

№ 89

Cena numeru
20 gr.

CENA PRENUMERATY

w Łodzi:

Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.
Dla rob. 3,70gr.
Odnos. do dom. 30gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilustr. 4,20gr.
Pozajęzdzia egz. 37gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXI r.
Istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI.

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-8

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Czwartek dnia 29 marca 1928 r.

Rozpętanie żywiołów

nad południową i zachodnią Europą.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w dwu prowincjach włoskich.

Wenecja, Padwa, San Pietro, San Sebastino, Wicenza i wiele innych miast zalane wodą.

Fortyfikacje pod Lorient zgruchotane przez wzburzone morze. — Liczne ofiary w ludziach.

Medjolan, 28.3

Katastrofalne trzęsienie ziemi, które trwało tylko 10 sekund, nawiedziło prowincję włoską Udine, położoną w karnijskich Alpach. Już po południu w poniedziałek ludność odczuła kilkakrotnie lżejsze wstrząsy ziemi.

Wczoraj o godz. 9.33 wieczorem w Triście i Euryne zanotowały sejsmografy silniejsze trzęsienie ziemi.

Pierwsze alarmujące wiadomości nadeszły wieczorem z Udine, stwierdzające, że w dolinach alpejskich prowincji dokonano trzęsienie ziemi poważnych spustoszeń. Głównie dotknięte zostały miejscowości Cavazzo, Carnico, Chaneva i Tolmezzo.

Do tej pory stwierdzono 25 zabitych i ciężko i lżej rannych.

W miejscowości Chaneva wojsko wło-

skie musiało uciekać z zapadających się kołszar pod gołe niebo. Liczne domy zupełnie się zapadły. Wiele ludzi zginęło lub odniosło ciężkie rany.

Komunikaty oficjalne stwierdzają, że szkody materialne i ofiary w ludziach są znaczne. Ponieważ połączenia telegraficzne są zerwane przeto z poszczególnych miejscowości niema jeszcze dokładnych informacji.

Triest, 28.3

Wstrząsy ziemi powtarzały się w prowincji Udine trzykrotnie. Wczoraj wieczorem o godz. 8.30 w prowincji weneckiej odczuło także silne trzęsienie ziemi. W miejscowości Dolmezzo liczne domy zostały powyrwane, z niektórych domów pospadały dachy. Silne oddziały policji i wojska oraz straży sanitarnych zostały przysłane na miejsce katastrofy.

Rzym, 28.3

W ostatnich dniach w dorzeczu Lario i w dolinie Valtellina wskutek ciągłych opadów atmosferycznych i roztopów śniegów, rzeki potężnie wezbrały.

Wczoraj gorący wiatr alpejski spowodował ostateczne roztopienie śniegów. Rzeki wystąpiły z brzegów.

W prowincji Wenecja woda zalała całą szereg miast. W San Pietro Sebastino powódź wyrządziła wielkie szkody, wyrwając kilka domów. W pobliżu miasta Wenecja wezbrały kanały tak, że woda zalała zupełnie całą okolicę. Willa ministra skarbu,

br. Volpigo, stoi do połowy w wodzie. Kolej elektryczna do Treviso musiała zupełnie zawiesić ruch. W Padwie przedmieścia i w Wicency pola są całkowicie zalane wodą.

W Brentello 50 domów zostało po części zniszczonych przez wody. W samym południowym Tyrolu w prowincjach Udine i Wenecja trwają gwałtowne burze, które pogarszają sytuację.

Pariz, 28.3

Straszliwe burze, szalejące nad wybrzeżem francuskim spowodowały wielkie szkody. Pod Lorient silne fale z żelazo-betonu, łączące fortyfikację z kontynentem zostały przez olbrzymią falę morską złamane i rozbite na części. Wielkie bloki kamienne, ważące kilka centnarów, porwała fala i rzuciła na brzeg morski.

Wezbrane morze zalało pod Lorient wyspy Re i Oloron.

Kolej na linii Hendaye — Arcachon z powodu powodzi musiała zawiesić komunikację.

Udine 28.3 (put)

Skutkiem ostatniego trzęsienia ziemi w Stolmezzo zarysowała się katedra, a trzecia część domów została zniszczonych tak że niezdatna jest do użytku mieszkalnego.

Ogółem w poszczególnych miejscowościach zabitych zostało 8 osób, a wiele innych odniosło rany.

Ateny, 28.3 (put)

W następstwie ulewnych deszczów zalane zostało miasto Edessa i pięć sąsiednich miasteczek. Szkody są bardzo znaczne.

Kino Dom Ludowy.

PRZEJAZD Nr. 34 598

Dzisiaj

Dzisiaj

Potężny dramat p. t.

Spowiedź Kapelana

W roli głównej genialny artysta — polski **Valentino**

IGO SYM

Teatr filmowy oparta na tis prawdziwych wypadków podczas wielkiej wojny światowej

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę niedzielę i święta od g. 1-3 pp I miejsce 30 gr., II miejsce 40 gr. III miejsce 30 gr

W sobotę niedzielę i święta od godz. 3 po poł I miejsce 30 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40 gr

FIRANKI

w dużym wyborze poleca 909

Ryszard Pfeiffer

Łódź NAWROT 13 tel. 39-73

Baczność Majstrowie Fabryczni!

Zarząd Związku Majstrów Fabrycznych Oddział w Łodzi (Żeromskiego 74) wzywa wszystkich majstrów zrzeszonych i niezrzeszonych na nadzwyczajne

WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się w lokalu własnym w sobotę, dn. 31 b. m. o godzinie 7 wiecz. punkt. Na porządku dziennym: DALSZA AKCJA o UBEZPIECZENIE MAJSTRÓW Majstrowie stawcie się licznie!

941

„Kto jest członkiem „Hromady” przestaje być Polakiem”.

Dalszy ciąg procesu hromadowców przed sądem wileńskim, 20-ty dzień rozpraw.

Wilno, 28-3 (aw)

Cały dzisiejszy, dwudziesty, dzień rozpraw w procesie białoruskiej „Hromady” poświęcony był rozważaniu działalności oskarżonych Poddubika, Potapczuka i Gmyra.

„PAN... KLAMIE!”

Pierwszy składa zeznania przodownik policji, świadek Bednarczyk, który oświadcza, że oskarżony Poddubik na zebraniach „hurtków”, nie licząc się nawet z obecnością policji, z wścieklą pasją napadał na wszystko co polskie. Oskarżony zrywa się w trakcie składania przez świadka zeznań z miejsca i woła: „Pan kłamie!”. Przewodniczący zwraca oskarżonemu Poddubikowi uwagę, na wypadek ponownego wybuchu zostanie z sali posiedzeń wykluczony do końca rozpraw.

ZDRAJCY GROZĄ.

Następnie świadek Września zeznaje, że już oddawna interesował się działalnością oskarżonego Potapczuka. M. in. świadek przytacza zeznanie gajowego Groszka, który został swego czasu napadnięty w lesie przez trzech osobników, grożących mu śmiercią, o ile nie zaprzestanie składać policji doniesień na działalność „Hromady”. Gdy gajowy, spotkał się później przy jaśniejszych sposobności z Potapczukiem, poznał go od razu jako jednego z tych, którzy grozili mu śmiercią.

ZWOLENNIK ZASADY WZAJEMNOŚCI.

Świadek Boryszko zeznaje, że jest komunistą i był sekretarzem komitetu K.P.Z.B. Świadek ten, który jest jednocześnie oskarżonym w tym samym procesie, ujawnia cały szereg nazwisk osób należących do Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, a jednocześnie pracujących na terenie „Hromady”.

Kiedy przewodniczący wyraża zdzi-

wienie, dlaczego oskarżony—świadek Boryszko tak niechętnie odnosi się do swoich kolegów i składa tak obciążające dla nich zeznania, ten oświadcza: „Wsympali mnie oni, teraz ja wsypię ich”.

Dalej odczytano zeznania nieobecnego na rozprawie świadka Czarnockiego, który szczególnie dużo zeznał o oskarżonym Ostrowskim.

DZIEJE OSTROWSKIEGO.

Wedle zeznań tych Ostrowski ukończył wyższą szkołę, w życiu mu się jednak nie wiodło. Po wojnie zarządzał on majątkiem Świącieckiego, jednakże powodziło mu się względnie źle. Dopiero z chwilą rozpoczęcia pracy w Komitecie polsko-amerykańskim Ostrowski rozpoczął żyć na szeroka skale, wydając bardzo dużo, przyczem są dane, że poważne źródło dochodów czerpał

z działalności nielegalnej.

Zona Ostrowskiego, Antonina, uważana była za zdecydowaną komunistkę i w kołach komunistycznych obracała się najchętniej.

Obróńca oskarżonego Ostrowskiego, prof. Petruszewicz, przedstawia sądowi szereg dokumentów, które mają obalić dowodzenia świadka Czarnockiego. Sąd postanawia pozostawić w sprawie dokumenty przedstawione przez obrońcę.

Następny świadek zeznaje, że przeprowadzając rewizję u Gmyry znalazł kwiaty „M.O.P.R.‘u”.

ŚEUSZNIEM!

Ostatni świadek Niewęglowski, zeznaje, że Potapczuk swego czasu wygłosił publicznie zdanie, iż „kto posiada legitymację „Hromady” — przestaje być obywatelem Państwa Polskiego”.

Sejm dokonał wyboru wicemarszałków.

Blok rządowy wstrzymał się od głosowania.

Warszawa, 28-3 (pat)

Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu po złożeniu ślubowania przez niektórych posłów, którzy w dniu wczorajszym z jakichkolwiek powodów ślubowania nie złożyli, przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Po przeprowadzeniu głosowania, marszałek Daszyński ogłosił wyniki wyborów. Głosowało posłów 404, kartek białych i nieważnych oddano 152, ważnych głosów było 252, absolutna większość wymagana do wyboru wicemarszałka wynosiła 127 głosów. Otrzymał głosów: poseł Woźnicki 246, po-

seł Marek 239, poseł Dąbski 230, poseł Czetwertyński 214, poseł Zahajkiewicz 201. Poza tym otrzymali: poseł Thom 14 głosów, poseł Dąbski 11 głosów. Reszta głosów rozstrzelona.

Wybrani zostali posłowie Woźnicki, Marek, Dąbski, Czetwertyński i Zahajkiewicz. Następnie Sejm przystąpił do wyboru sekretarzy.

Warszawa 28-3 (aw)

Podczas wyborów na wicemarszałków i sekretarzy Sejmu posłowie z „jedynki” złożyli białe kartki

Prasa pod młotem konfiskat

Dziwne praktyki cenzorów wzbudziły na Pomorzu panikę

Toruń 28-3 (aw)

W dniu dzisiejszym, z polecenia prezydenta miasta, wszystkie miejscowe pisma zostały skonfiskowane. Konfiskata dokonana została z powodu zamieszczenia przebiegu zajęcia w Sejmie w dniu 27 bm.

Właściwym motywem konfiskaty, było to, iż pisma podały rzekomo nieprawdziwą wiadomość, że awanturujących się w Sejmie komunistów wyprowadziła z sali policja, zdaniem władzy konfiskującej aktu tego dokonała straż marszałkowska.

W godzinach popołudniowych konfis-

katy zostały uchylone, oraz nakłady zostały zwrócone wydawnictwom.

Zaznaczyć należy, iż ponieważ w mieście przypuszczano, że powodem konfiskat było wczorajsze otwarcie sesji Izby, po mieście krążyły na temat awantur w Sejmie i sytuacji w stolicy najpotworniejsze wersje.

Lwów 28-3 (aw)

Socjalistyczny „Dziennik Ludowy”, oraz organ ukraińskiego U.N.D.O. „Dilo” zostały skonfiskowane za podanie przebiegu otwarcia Sejmu.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW.

Paryż 28-3 (aw)

W czasie lotu ćwiczebnego w pobliżu Metz zderzyły się dwa samoloty wojskowe. Oba piloci zdołali wyskoczyć z aparatów,

przezem jeden z nich wylądował szczęśliwie, drugi zaś, wobec nieotworzenia się spadochronu, poniósł śmierć na miejscu.

Oba aparaty zostały rozbite,

oOo

Róże

wysokopienne i krzaczaste

krzewy ozdobne. Byliny i kłącza kwiatowe trwale do upiększeń ogródków poleca po cenach bardzo przystępnych

Ogród Botaniczny w Dublinach
koło Lwowa

765 Ceny i wykazy na żądanie

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 27—III 1928 r. 839

Na ekranach

Wschód Słońca

Na ekranach

Chłopiec z Flandrii
(Jackie Coogan)

Warszawa i Kraj.

(TELEFONEM z WARSZAWY).

SEZONOWY STRAJK.

W Poznaniu wybuchł strajk pracowników krawieckich na tle żądań podwyższonej płacy. Strajk objął około 500 osób.

ZAJŚCIA w WARSZAWIE.

W związku z zatrzymaniem posłów komunistycznych odbyły się 27 b. m. między godz. 7 a 9.30 wiecz. liczne demonstracje komunistyczne, które uformowały się w różnych dzielnicach miasta. Po 2-ech godzinach pochody zostały rozproszone. 3 osoby zostały ranne, a m. in. jeden posterunkowy. Szereg osób zatrzymano.

TRANZAKCJA z ROBINSONEM CRUZOE.

London 28-3 (aw)

Na odbytej tutaj licytacji sprzedane zostały wycinki z gazety z 1719 r. zawierające drukowane po raz pierwszy rozdziały Robinsona Cruzoa, za 3.000 funtów szterlingów.

HAUPTMANN KOEHL CZEKA PRZEZORNIE na BRZEGU.

Baldonel (Irlandja) 28-3.

Wyznaczony na dziś rano start lotników niemieckich do Ameryki, nie nastąpił. Nadzieje w ciągu nocy wiadomości meteorologiczne stwierdzają niekorzystne warunki atmosferyczne nad Atlantykiem, tak, że przed upływem 2 dni niema mowy o podjęciu lotu.

LIEWSKIE PRAKTYKI.

Kowno, 28-3 (aw)

W dniu onegdajszym odbyła się kwerenda wieczna Polskiego Towarzystwa Dobroczynności. Władze policyjne usiłowały w różny sposób przeszkodzić zbiorce. Doszło do tego, że kilku kwestarzy z niewiadomych przyczyn aresztowano i cały dzień przebywano w areszcie policyjnym.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 28-go marca 1928 roku.

WALUTY i DEWIZY.

Holandja 359,10

London 43,51%

Nowy Jork 8,90

Praga 26,41 i pół

Szwajcaria 171,80

Włochy 47,12%

Ogólny popyt na dewizy mniejszy. Do 100 gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,91. Gram czystego złota 5,9244.

PAPIERY PROCENTOWE.

5% państwowa poz. premjowa dolarowa 71,50; 5% konwersyjna 67,00; 10% kolejowa 102,50; 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,00; 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 94,00; 8% L. Z. ziem. 83,00; 4½% L. Z. ziemskie 51,75; 5% L. Z. Warszawy 60,000; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy 60,00; 8% L. Z. Warszawy 78,30; 8% L. Z. Łodzi 70,25; 5% L. Z. Łodzi 53,50; 8% oblig. komun. Banku gosp. krajow. 94,00.

AKCJE.

Bank handlowy 123,00; Bank Polski 148,00; Bank Zachodni 31,00; Bank Zw. sp.

Przed dużym znakiem zapytania

Jakie będzie stanowisko rządu wobec wypadków w Sejmie

Warszawa 28-3.

Wybranie pos. Daszyńskiego na marszałka Sejmu, wbrew kandydaturze wiceprezjera Bartla, którą marsz. Piłsudski wysunął na zebraniu posłów jako warunek współpracy z Sejmem, wytworzyło sytuację brzemienną w następstwa.

Brak chwilowo wiadomości, jakie decyzje powziął w tej mierze rząd. A należy przypuszczać, że ta właśnie kwestja była przedmiotem nocnej narady marsz. Piłsudskiego z ministrami Składkowskim, Moraczewskim, Romockim i Carem. Dziś zaś popołudniu o godz. 3-ej radził klub jedyński.

Przed rządem stoją obecnie trzy możliwości:

1) Rząd wyciągnie konsekwencje i poda się do dymisji;

2) Prezydent rozwiąże Sejm i ogłosi nowe wybory;

3) Rząd będzie szukał porozumienia z Sejmem.

Dwie pierwsze możliwości wydają się mało prawdopodobne, jako idące zbyt daleko. Ale i trzecia możliwość natrafia na poważne przeszkody. O tem, by rząd stosował do Sejmu dawną swą taktykę, polegającą na odraczaniu sesji sejmowej nie może być mowy, gdyż pełnomocnictwa Prezydenta już wygasły, wobec czego praca Sejmu jest konieczna. Pozostaje więc tylko szukanie porozumienia.

Rzecz prosta, że taki krok, jak wczorajsze wyjście posłów jedyński ze sali, które rządowa „Epoka” oceniła jako „stanowisko bezwzględnie opozycyjne wobec prezydium Sejmu”, nie ułatwi szukania porozumienia z lewicą. Tem mniej ułatwi sytuację krewkość pewnych elementów w jedyńce, w których imieniu dzisiejszy „Głos Prawdy” przemawia do socjalistów per „klamę i szulerzy”.

Trudno tedy, bowiem przewidzieć, jak się potoczą wypadki.

Postępowe cywilizowanie kraju Skipetarów

Wielonożstwo zostało w Albanji zniesione.

Belgrad 28-3 (aw)

Donoszą z Tirany, że nowy kodeks cywilny, opracowany ostatnio, został przedłożony prezydentowi, Achmed Zogu, do podpisu.

Kodeks ten, mówiąc o prawie małżeń-

skim, przewiduje jednożeństwo, likwidując utrzymywaną dotychczas w Albanji instytucję wielonożstwa. Tem samym prawa małżeńskie zostały ujednostajnione u muzułmanów, katolików i prawosławnych.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Rożyczka inwestycyjna przyjęta w pierwszym czytaniu.

KWESTJE KIOSKÓW, — PROWIZORJUM BUDŻETOWE NA m. KWIECIEŃ r. B.

Wczorajsze posiedzenie Łódzkiej Rady Miejskiej rozpoczęło się o godz. 9-ej.

Na porządku dziennym znajdowała się sprawa wydzierżawienia kiosków w parkach miejskich p. Wł. Groszkowskiemu, uchwalenia prowizorjum budżetowego na miesiąc kwiecień, oraz zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki inwestycyjnej w kwocie 3 i pół miliona zł.

W sprawie dzierżawy kiosków, na interpelację radnego Pawlaka, zarzucającego, iż dzierżawca tych kiosków, p. Wł. Groszkowski poddzierżawia je za sumę 800 zł. rocznie, podczas gdy sam płaci po zł. 150. — Rada postanowiła zasięgnąć opinii wydziału

gospodarczego co do tego, czy p. Groszkowski dzierżawi tylko teren pod kioski te zaś postawił własnym kosztem, (jak twierdzi sam zainteresowany).

W kwestji prowizorjum budżetowego na kwiecień uchwalono ustalić je w kwocie zł. 2,715.000 zł.

Wniosek komisji finansowo — budżetowej o zaciągnięcie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 3½ miliona zł. na cele inwestycyjne został przyjęty w pierwszym uchwaleniu.

Posiedzenie Rady zamknięto o godz. 9.30 wieczór. (—)

zar. 84,00; Spiess 162,50; warsz. Tow. fabr. cukru 72,00; Firlej 55,00; Węgiel 91,75; Lilpop 40,25; Modrzejów 44,50; Norblin 200,00; Ostrowiec 88,50 (II emisja serja B. 83,00); Pocisk 10,85; Rudzki 52,50; Starachowice 61,50; Borkowski 19,25; Spirytus 39,00; Cegielni 45,00.

Z pożyczek państwowych słabsza 5% konwersyjna. Akcje słabiej.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania z dnia 29 marca rb.

100 klg. loco stacja

zależowania.

Zyto 45,50—47,00

Pszennica 54,00—55,00

Jęczmień przemysłowy 36,50—38,00

Jęczmień browarowy 41,50—43,00

Owies 38,50—40,50

Otręby żytnie 32,00—33,00

Otręby pszenne 32,00—33,00

Mąka żytnia 65 proc. 68,00

Mąka żytnia 70 proc. 66,00

Mąka pszenna 65 proc. 75,00—79,00

Ogólne usposobienie spokojne. Podaż żyta zwiększona.

Reichstag będzie rozwiązany 31 b.m.

Tymczasem przyjął projekt budowy nowego pancernika.

Niemcy bowiem bronić muszą... cudzej własności.

Berlin 28-3 (aw)

Gabinet Rzeszy nie wręczy swojej dymisji parlamentowi Rzeszy. Rząd uważa się za prawomocny, gdy formalnie nie otrzymał votum nieufności i nie został faktycznie przez parlament obalony. Gabinet zamierza pozostać do zebrania się nowego parlamentu, co nastąpić ma najwcześniej z końcem czerwca.

Berlin 28-3 (aw)

Parlament, który obradował od godz. 10 rano do 6 wieczór przyjął budżet floty w drugim czytaniu, odrzucając wniosek socjalistów i demokratów o skreślenie pozycji, przeznaczonej na budowę pancernika. Przyjęto budżet przeciw głosom socjalistów demokratów i komunistów. Zatwierdzono dalej sumę 7. milionów marek, przeznaczonych na pokrycie deficytu wskutek kredytów, udzielanych przez ministerstwo Reichswehry towarzystwu filmowemu Phoebus. Dalej przyjęto budżet dodatków, tak, że właściwie główna część programu konieczności została wypełniona.

Berlin 28-3 (aw)

Podczas wczorajszej dyskusji w parlamencie nad budżetem dla floty, której głównym przedmiotem była budowa nowego

pancernika przedstawiciel centrum wypowiedział się gorąco za budową pancernika.

Ciekawe były wywody posła partji ludowej admirała br. Brünnighausa, który konieczność pancernika motywował, wzrastającym dążeniem do „zagarnięcia Gdańska” na co wskazuje, zdaniem jego cały szereg faktów, jak rozbudowa portu gdyńskiego oraz zręczne prowadzenie przez Polskę polityki w tym kierunku i propaganda prasowa.

Przestrzegal on, iż Niemcy winny baczniejszą zwrócić uwagę na losy Gdańska.

Socjaliści i demokraci wypowiedzieli się przeciwko budowie i oświadczyli, że głosować będą przeciwko temu. Minister Groener w dłuższych wywodach bronił swojego sta-

nowiska, co do konieczności zbudowania pancernika i wyraził nadzieję, że zdoła pozyskać dla swoich przekonań również i opozycję tembardziej, że sam minister Stresemann wyraził przed kilku godzinami swoją zgodę na stanowisko Groenera, wobec czego nie zachodzi obawa niebezpieczeństwa z tego powodu dla polityki zagranicznej.

Berlin 28-3 (aw)

Kancelerz Marx odwiedził dziś prezydenta Hindenburga i powiadomił go o decyzji parlamentu, rozwiązania Reichstagu z dniem 31 bm. i rozpisania nowych wyborów na dzień 20 maja. Minister Spraw Wewnętrznych ma obecnie wyznaczyć termin wyłożenia list wyborczych.

Dobrodziejstwa sowieckiego regime'u.

Bezrobotni na Syberję.

Na Ukrainie sowieckiej 5.300.000 ludzi jest bez środków do życia.

Ryga, 28-3 (ate)

Prezydjum C.I.K. na ukraińskiego rozpatrywało sprawę bezrobocia na Ukrainie, które według oficjalnych statystyk rozrosło się do rozmiarów wielkiej klęski.

Ustalono, iż na Ukrainie jest obecnie 5 milionów 300 tysięcy osób, które nie mogą znaleźć warsztatu pracy ani w przemyśle ani w rolnictwie. Prezydjum postanowiło zwrócić się do zarządu centralnego o wyznaczenie nowych terenów kolonizacyjnych na Syberji i Dalekim wschodzie ponieważ obszary kolonizacyjne na Ukrainie są już wyczerpane.

Lwów, 28-3 (aw)

Jak donosi „Dziło”, na terenie Ukrainy sowieckiej mają miejsce masowe aresztowania. Między innymi aresztowano znanego uczonego ukraińskiego, profesora Szymanowicza, członka ukraińskiej akademii umiejętności, Cyryla Osmana i wiele innych wybitnych osobistości.

Lwów, 28-3 (aw)

W Kijowie rozstrzelano kilku działaczy ukraińskich, należących do ukraińskiej socjal-demokracji. Między innymi rozstrzelani zostali: Olga Sułowcowa i inżynier Petrenko.

Rozstrzelanie dokonane zostało jako kara za akcję antyholszewicką.

Moskwa, 28-3 (aw)

Wedle nadeszłych tutaj doniesień, władze wykryły na obszarze Ukraińskiej S. S.R. akcję niepodległościową, skierowaną przeciwko centralnym władzom rosyjskim. W związku z powyższym dokonuje się na całym obszarze Ukrainy licznych aresztowań.

16-ta Loteria Państwowa.

5-TA KLASA — 17-TY DZIEŃ.

Zł. 25.000 nr. 54228.

Zł. 15.000 nr. 54695.

Zł. 10.000 nr. 58761.

Zł. 5.000 n-ry: 80351 109243 126973.

Zł. 3.000 n-ry: 14810 40429 52831

60145 67112 71722 88349 101527.

Zł. 2.000 n-ry: 37306 51436 65422 74894 93948 96399 109376 110094 119610 120839.

Zł. 1.000 n-ry: 2591 13511 16797 25896

31652 36554 46843 69423 71946 72368 80228

81732 83224 99154 104728 110926 129219.

Zł. 600 n-ry: 4259 11648 18793 32844

35509 59806 63174 79344 94495 96660 97249

119705 123986.

Zł. 500 n-ry: 14961 16466 31206 38863

52736 53380 55031 61308 63900 65183 66698

68525 74386 77160 78551 78637 87406 90384

90991 95501 105234 123936.

Zł. 400 n-ry: 67 569 757 1290 3103

4801 7121 8520 10771 11859 15611 17087 17524

18517 18725 20148 20196 23392 24340 24856

24927 27876 28781 31164 31367 31975 32828

34184 34477 37505 38405 39448 39936 42027

45391 46587 49133 49335 50519 51157 53643

54312 56572 56764 59369 60067 64900 65873

67890 68570 68910 70352 70545 70552 71572

71970 72116 74742 75931 76002 76722 77114

77143 78440 79055 79291 79622 80389 80427

80694 83621 84238 84652 85269 85998 86666

87517 88693 90705 91880 94894 95683 95838

95855 96895 96094 97525 98397 98412 98538

98850 102143 102908 105040 106009 107303

109130 109907 110616 111900 113542 115028

115614 116413 117078 118354 118560 119426

119973 120061 120013 122590 123715 123931

123990 124180 125401 125580 127055 127151

127173 127337 127677 129826

Ci, którzy hańbią mundur oficera.

Wyrok w procesie o nadużycia przed wojskowym sądem okr. w Krakowie.

KraKów, 28-3 (pat)

Wczoraj zakończyła się rozprawa przeciwko 8 oficerom DOK. V. Kraków.

Oskarżony kpt. Remer, były adiutant generała Kulińskiego został uznany winnym zbrodni oszustwa i występku naruszenia obowiązków służbowych, oraz występku przeciwko własności i skazany został na karę ciężkiego więzienia przez 2 lata z obstrzeleniami oraz na wydalenie z wojska.

Porucznik Tadeusz Lejczak został uznany winnym zbrodni sprzeniewierzenia, nadużycie obowiązków służbowych i władzy skazany został na karę ciężkiego więzienia przez trzy lata i 2 miesiące z obstrzeleniami oraz na wydalenie z wojska.

Porucznik Karol Stender został uznany winnym występku nadużycia władzy i skazany został na 14 dni aresztu domowego

Pułkownik Bolesław Kawiński, były szef sztabu DOK. V. Kraków został uznany winnym występku wojskowego przeciwko porządkowi wojskowemu i nadużycie władzy wojskowej skazany został na dwa miesiące twierdzy.

Pułkownik Tadeusz Dębaki były szef intendencji DOK. V uznany został winnym występku wojskowego i nadużycie władzy oraz skazany na 45 dni twierdzy.

pozostali oskarżeni: mjr. Pilawski, były szef kancelarii sztabu DOK. V. kpt. Szulberga i podpułkownik Bobownik obaj ekspedjenci wojskowej kancelarii szt. gen. zostali uwolnieni od winy i kary.

Adwokaci plk. Kawińskiego i plk. Dębkiego wniosli zażalenie nieważności i odwołanie od wyroku.

Pierwsza potyczka.

Po wyborze Ignacego Daszyńskiego na Marszałka Sejmu.

Lódź, 28 marca

Zamierzenia marsz. Piłsudskiego i cała akcja przedwyborcza prowadzące rzekomo do zmniejszenia partyjnictwa w Polsce jak wiadomo spaliły na panewce, ponieważ ilość partyj nie tylko, że się ani zmniejszyło, lecz naodwrot nawet przybyły najrozmaitsze grupy i grupki, których dotychczas nie było. Rząd wybory przegrał i moralnie i fizycznie: moralnie ponieważ zdyskredytował się akcją przedwyborczą prowadzoną w sposób nieznan w państwach kulturalnych i praworządnych; fizycznie ponieważ nie zdobył większości w Sejmie t. j. tej stawki, o którą rzucił kości.

Ostatnią przegraną Rządu, a równocześnie wygraną parlamentaryzmu polskiego, było pierwsze posiedzenie nowego Sejmu, na którym dokonano wyboru Marszałka Sejmu. Już na parę dni przed sesją marsz. Piłsudski na zebraniu Jedyńki oznajmił, że życzy sobie by na Marszałka Sejmu wybrano wicepremiera Bartła. Wezwanie to poparła przedmowa o „trzeciej i ostatniej próbie współpracy z Sejmem”. Ostatnia próba bo ścisłej powiedziawszy groźba rozpadnięcia Sejmu. Powiedzenie p. marsz. Piłsudskiego mocno podkreśliły pisma sanacyjne i postawiły kropkę: nad „i” niedwuznacznie grożąc konsekwencjami na wypadek nieposłuszeństwa obżanego przez posłów sejmowych.

Całe społeczeństwo polskie z dużym napięciem oczekiwało na dzień próby uczciwości i odwagi parlamentaryzmu polskiego. Wybranie wiceprem. Bartła na marsz. Sejmu dowiodłoby, że posłowie nowego Sejmu równie jak poprzedniego, nie dorosli do swej roli, gdyż nie mieli odwagi wyrazić swego „Ja” przez wybór człowieka, któregooby życzyli sobie widzieć nam tym stanowisku. Byłby to strach przed batem i utratą dyjety.

Wybór Ignacego Daszyńskiego na marszałka Sejmu, dowiódł niezależności Sejmu od narzucanej woli z zewnątrz, a jednocześnie stwierdził, że podczas wyborów do Sejmu zwyciężyły żywioły radykalnie lewicowe. Nowy Sejm też z miejsca wyraźnie zaznaczył swój kierunek. Ze sprawcą takiego stanu rzeczy była konsekwentna walka Rządu ze stronnictwami narodowymi o tem już niejednokrotnie uświadamialiśmy czytelników.

Przy obecnym ustosunkowaniu sił w

Sejmie stronnictwa narodowe nie mają możliwości wpływania na jakiegokolwiek decyzję Sejmu Obecnie po podniesieniu przez lewicę rękawicy Rządowej, w postaci wyboru Daszyńskiego na Marszałka Sejmu rozpoczął się pierwszy akt batalji między Rządem a większością lewicową w Sejmie.

Jakiegokolwiek będzie rezultatem tej rozprawy w każdym razie będzie on plonem siarą ręką Rządu podczas wyborów do Sejmu. (—)

LISTY z S. S. S. R.

Kinematograf - deprawator młodzieży.

SOWIECKA MŁODZIEŻ SZKOŁ NA POBIERA WYCHOWANIE W KINEMATOGRAFIE.

(Korespondencja własna „Rozwoju”)

Moskwa, w marcu 1928.

W Rosji sowieckiej nieznane są przepisy, zabraniające młodzieży uczęszczania do teatrów świetlnych, z czego działalność kinematografy, wyświetlające aż nazbyt często filmy dla młodocianej publiczności nieodpowiednie i wręcz szkodliwe. Kinematograf, mający być właściwie rozrywką dla ludzi dojrzałych, stał się w Rosji dzisiejszej wychowawcą młodzieży, „wychowawcą” rzecz jasna, wielce problematycznym.

O ile stan taki dla dzieci jest pożyteczny i jakie wyniki daje podobna metoda „wychowania”, wynika najlepiej z ankiety, przeprowadzonej w Moskwie przez władze szkolne. Wyniki akcji tej omówione zostały następnie w artykule p. t. „Młodzież szkolna i kino”, opublikowanym w tych dniach w moskiewskich „Izwestjach”.

Autor artykułu tego stwierdza przede wszystkim, że „wśród czynników, wywierających najsilniejszy wpływ na rozwój współczesnej młodzieży rosyjskiej, kino zajmuje jedno z przedniejszych miejsc.

Na podstawie konkretnych danych „Izwestja” podają, że 88 proc. wszystkich dzieci szkolnych w wieku od 8—17 lat stale uczęszcza do kina, przyczem przeciętnie każde z tych dzieci bywa w kinematografie 4 razy na miesiąc. Nie brak jednak, jak stwierdzono, i takich, które chodzą do kinematografu 10, a nawet i 30 razy na miesiąc.

Okolo 8 proc. młodocianych bywałców kinematografów nigdy biletów wejścia nie kupuje, przedostając się na salę bądź to ukradkiem przez boczne wejścia zapasowe, bądź też ukrywając się w tłumie, wdzierając się na początku przedstawienia do teatru. Na uwagę zasługuje fakt, że 44 proc. dzieci, chodzących do kinematografu „na gapę”, rekrutuje się z pośród dziewcząt.

Celem zapoznania się z działaniem kinematografu na młodzież szkolną, w jednej ze szkół moskiewskich zainicjowano wyświetlenie znanego filmu „Złodziej z Bagda-

du”. Obserwując następnie przez szereg dni swych wychowanców, nauczyciele stwierdzili, że uczniowie tak dalece, przejęli się filmem, iż przez dłuższy czas byli pod jego wrażeniem, nie mogąc, — rzecz znamienna, — wyjść z podziwu nad zręcznością i sprytem złodzieja, który w filmie tym popisował się swą sztuką złodziejską.

W odpowiedzi na zadane im po kilku dniach przez nauczyciela pytanie, czego nauczyli ich film „Złodziej z Bagdadu”, oświadczyli liczni chłopcy poprostu: „Film ten nauczył nas, jak należy kraść”. A kto wie, — młodocianych tych widzów podobny film nie skusił do spróbowania szczęścia na drodze występku, do popełnienia drobnej jakiejś kradzieży w domu, lub w szkole, — a może nawet do rzeczy jeszcze gorszych.

Jedno z pism moskiewskich przyniosło przed niedawnym czasem sprawozdanie ze sprawy sądowej przeciwko pewnemu 15-letniemu chłopcu, który zadusił w piwnicy 6-letniego chłopczyka, następnie sprzedał ubranko nieszczęśliwej ofiary za 3 ruble, a za uzyskane ze sprzedaży pieniądze poszedł jednego wieczora do kilku kinematografów. Na sądzie oświadczył młodociany ten morderca, że zabójstwa dokonał według „metody”, z jaką zapoznał się w jednym z filmów.

Z powyższego wynika, że wpływy filmów kryminalnych na młodzież szkolną są wprost fatalne. Nie lepiej przedstawia się znaczenie wychowawcze tak zwanych filmów miłosnych. Znany uczonej rosyjski profesor Iubliński miał okazję stwierdzić, że wśród prostytutek bardzo wiele jest takich, które na drogę występku pchnął ekran kinematografu.

Kinematograf wywiera również bardzo szkodliwy wpływ na stan psychiczny młodzieży szkolnej. Stwierdzone, że okolo 60 proc. dzieci, uczęszczających nadmiernie do kinematografu, jest nerwowo-chorych, a 70 proc. robi złe postępy w nauce.

Gapoz.

Rozwój kinematografji w Polsce

W ŁODZI ROCZNIE WYPADA 5,9 BILETU na 1 MIESZKANCA.

Ostatni numer „Wiadomości statystycznych” podaje statystykę rozwoju kinematografji w Polsce.

W r. 1926 było w Polsce 510 kinematografów, mogących pomieścić okolo 15,054 widzów. Najwięcej kinematografów było prywatnych (353). W 1926 r. sprowadzono do kraju i „nakręcono” w Polsce 1,083 filmy ogólnej długości 1,096.718 metrów. W r. 1927 przed oczyma widzów przesunęło się 1.261.210 metrów filmów, których liczba ogólna wyniosła 1,184.

Najwięcej obrazów sprowadza się z Ameryki, bo 604 w r. 1926, a 620 w r. 1927. Następnie idą Niemcy: 179 w r. 1926 i 217 w r. 1927. W dalszej kolejności idzie Francja: w 1926 roku 164 filmy, w 1927 r. — 173.

Największym powodzeniem cieszą się kina we Lwowie, gdzie na jednego mieszkańca przypada 6,9 sprzedanych biletów. W Warszawie na mieszkańca przypada 6,6, w Łodzi 5,9, w Krakowie 5,9 najgorzej jest w Wilnie 2,5.

Historja... książka i... dymisja.

„W roku 1920 zwyciężył zgodny wysiłek całego Narodu”

„Nad Wisłą i Wkrą” - sensacyjna książka gen. dyw. Władysława Sikorskiego.

Świeżo wyszła z druku książka gen. W. Sikorskiego pt. „Nad Wisłą i Wkrą” zanim jeszcze dostała się do rąk czytelników, zdobyła sobie w całej Polsce ogromny rozgłos, w związku z równoczesną nieomal dymisją jej autora ze stanowiska dowódcy korpusu lwowskiego. To też z niemałym zainteresowaniem zabiera się czytelnik do wertowania spozego tomu (str. 275, 7 tablic i 8 map), wydanego w starannej szacie graficznej, przez lwowskie „Ossolineum”.

General Sikorski nie tylko dał pierwszorzędne studjum wojskowe, ale niepospolitym talentem pisarskim tak potrafił je ożywić, że od pierwszej do ostatniej strony książka zdolna jest zainteresować czytelnika.

Szczególniejsze zainteresowanie wzbudza opis wielkiej bitwy o Warszawę.

Gen Sikorski ujemnie ocenia spóźnione próby Naczelnego Dowództwa powstrzymania pochodu Tuchaczewskiego na Niemnie a potem Bugu, które jako półśrodki, wobec wyznaczenia się inicyjatywy z polskich rąk, nie mogły dać wyniku pomyślnego.

Dopiero — jak to stwierdza gen. Sikorski — decyzja Naczelnego Wodza z dn. 6 sierpnia 1920 roku, przeniesienia wojny nad środkową Wisłę, celowego oderwania się od nieprzyjaciela, przegrupowania wojsk i przyjęcia własnej bitwy — miała znaczenie historyczne.

Pierwotny plan Naczelnego Wodza bitwy pod Warszawą przewidywał podział frontu na trzy odcinki: północny pod dowództwem gen. Hallera, mający za zadanie powstrzymać atak Tuchaczewskiego na Warszawę środkową, nad którym objął dowództwo Naczelnego Wodza marsz. Piłsudski, a który miał

przeprowadzić od południa z rejonu Dęblina decydujące natarcie na odkrytą lewą flankę pochodu Tuchaczewskiego na Warszawę i południowy pod dow. gen. Iwaszkiewicza z zadaniem osłaniania w czasie tej operacji Małopolski wschodniej.

Odcinek północny, właściwą obronę Warszawy, podzielono na trzy pododcinki: na lewym skrzydle 5-ta armja pod dowództwem gen. Sikorskiego z zadaniem osłaniania linii Narwi, liczebnie dość słaba, w środku najsilniejsza 1 armja (dowódca gen. Łątnik) i na prawym skrzydle 2 armja (gen. Raszewski) z zadaniem osłonowym.

Plan ten opierał się na przypuszczeniu frontalnemu na Radzymin i Pragę uderzenia bolszewików na Warszawę; dlatego też najsilniej wyposażono 1-ą armję, natomiast zlekceważono siły rosyjskie na prawym skrzydle, nacierające na 5-ą armję. Na niebezpieczną tę sytuację zwracał uwagę w notach gen. Weygand szefowi sztabu generalnego Rozwadowskiemu.

Gen. Sikorski objawszys dowództwo 5-ej armji, stwierdził natychmiast, że wobec przeważających sił rosyjskich, obrona drobnymi siłami 5-ej armji szerokiego odcinka frontu, była niemożliwa. W istocie bowiem gros sił bolszewickich znalazło się właśnie na tym odcinku, z zamiarem dokonania ataku na Warszawę nie tylko na Radzymin, ale i sforsowania Wisły, pod Modlinem, Wyszogrodem i Płockiem, podczas gdy armja konna Gay-Hana zapuszczała zagony na Pomorze.

W tych warunkach stało się konieczne z naszej strony natarcie dwuskrzydłowe. Jednoskrzydłowe natarcie marsz. Piłsudskiego z południa mogło zawisnąć w próżni, gdyby

bolszewikom udało się sforsować Wisłę na północy. To też plan zmieniono w tym kierunku, by równocześnie z natarciem naszym z południa, nastąpiło natarcie z północy.

W ten sposób 5-ta armja, której zadanie w pierwotnym planie było drugorzędne, nabrała teraz znaczenia decydującego.

Wobec trzykrotnej przewagi bolszewickiej na północy, tylko skoncentrowanie armji 5-ej nad Wkrą i uderzenie całą siłą na front bolszewicki mogło mieć widoki powodzenia. Projekt ten, przedstawiony przez gen. Sikorskiego, dn. 12 sierpnia gen. Rozwadowskiemu i Weygandowi uzyskał aprobatę, a poprzednie rozkazy Naczelnego Dowództwa zostały unieważnione.

Trudno tu wdać się w opis szczegółów operacji nad Wkrą, która miała dla wielkiej bitwy nad Wisłą znacznie równie decydujące, jak uderzenie marsz. Piłsudskiego od południa. Gen. Sikorski w barwnym opisie przedstawia swe wzmaganie z przeważającym nieprzyjacielem.

W wojskowo ścisłej opowieści gen. Sikorskiego, podmalowanej na tle całej bitwy nad Wisłą, wszystkie wydarzenia stają jak żywe przed czytelnikiem. Dołączone do książki mapy z wyznaczeniem poszczególnych faz bitwy sprawiają, że cały mechanizm decydującej rozprawy z bolszewikami uplastycznia się niesłychanie przejrzysto.

Kończąc książkę uwagi ogólne.

„W r. 1920 — mówi gen. Sikorski — zwyciężył nad Wisłą zgodny wysiłek całego narodu i jego przewodców, stwarzając przez to budujący przykład, który służyć powinien za wzór przyszłemu pokoleniu”.

— oOo —

PETER BOLT

64)

Telegrafista z Perth

— Panu dziękuję, panu którego nazwiska nawet nie znam! Czyż nie był pan Bogiem dla mnie? Albo był pan może Jego aniołem? Byłbym sto razy umarł najstraszniejszą śmiercią, gdyby nie pan. Byliby mi mózgi rozgnieci, swemi grubemi obcasami gdyby pana nie było! Panu to zawdzięczam, panu, panu... i nieznam nawet pańskiego nazwiska.

— Nie zna pan mego nazwiska? Nie wie pan, jak mnie nazywają? Nazywają mnie przecież Amerykaninem. To jest moje nazwisko. Nie mam innego. Nie mam innego. Co zaś do wdzięczności, to jest rzecz łatwa: jeśli pan nie chce dziękować Bogu, to niech pan dziękuje losowi albo przypadkowi, który zawsze w sobie coś ma przedziwnie boskiego i jest tak niezbadany jak myśl Boga. Tak, niech pan dziękuje przypadkowi, będzie najsluszniej! Ale mnie niech pan nie dziękuje. Nie potrzebuję podziękowań panu i nie mam co z tem robić, nie potrzebuję niczyjej wdzięczności. A pana uratowałem, ażeby tamci nie popełnili niesprawiedliwości i mordu. Zawsze jestem przeciwko niesprawiedliwości, przeciwko przestępstwom i mordom, przeciwko zdradzi! Stoję niezlomnie przy dziesięciu przykazaniach

biblijnych, przy tem jedynem, absolutnem i najwyższem prawie moralnem, jakie kiedykolwiek zostało ludziom objawione. Stoję niezłomie przy dziesięciu przykazaniach i całym mem życiem pokutuję za to, że jedno z nich złamał. Moje nazwisko? Jestem „Amerykanin”, nie mam innego. A podziękowania nie potrzebuję. Halo, Ashton! chłopczel! Trzymaj się mocno. Tylko sekundę! Wypij otol! Tylko jeden łyk, jeszcze jeden! Czy lepiej teraz? A teraz proszę się położyć. Przygotuję panu moją koldrę. Głowę do góry, chłopczel! i spróbuj pan zasnąć, jeżeli możesz.

— Ale Ashton nie mógł zasnąć. Nerwy jego były w złym stanie. Był silny, ale to, co w ciągu tych trzydziestu sześciu godzin przeżył, było więcej, niż mógł znieść.

Amerykanin ze swej walizki wydobyl mały nikłowy futerałik i wyjął z niego szpryczkę Praweza. W dwie minuty potem dostał Ashton zastrzyk, na który natychmiast zareagował i zasnął. Amerykanin wyciągnął się na drugiej ławce, podłożył sobie palto pod głowę, ziewnął parę razy i także zasnął. Był również zmęczony i wyczerpany. Pociąg szedł wolno i leniwie. Obaj mężczyźni leżeli na swych ławkach bez ruchu. Było dobrze już po południu, gdy Amerykanin poczuł się ruszać niespokojnie, stękał we śnie i zaczął się na swem posłaniu. Był zaś wie-

Przetarł oczy, obejrzał się wokoło. Dlaczego u diabła siedzi w pociągu? Od paru lat nie ruszał się z Coolgardie, nie chciał, i teraz nie chce! Ujrzał człowieka leżącego na drugiej ławce i wrócił do pełnej przytomności, przypomniał sobie wszystko.

Ashton spał spokojnie, oddychając głębokoko. Działanie morfiny jeszcze nie ustało. Leżał na plecach i ręce miał na piersiach skrzyżowane. Na twarzy jego malowała się niezwykła błogość. Amerykanin zastanowił się nad tem czy śni o pani Parker, czy też jest to działanie morfiny. Ale wyraz ten długo jeszcze nie zniknął z twarzy Ashтона. Przypisywał go więc działaniu morfiny.

Okolo dziesiątej otworzył okno. Chłodne wieczorne powietrze wdarło się do przedziału. Potrząsnął Ashтона za ramię, ten zaś zaczął szeptać we śnie:

— Numer 68 to była pani... i numer 68 byłem także i ja.

I obudził się. Zimny wiatr orzeźwił go. Był wypoczęty, wyspany i głodny.

W Southern Cross zjedli ciepłą koldrę z herbatą, jajami, kotletami i winem czerwonym.

Rano byli już w Perth.

Amerykanin odprowadził Ashтона do domu w Perth, nie dał się jednak namówić że by wej-

(D. c. n.)

KINEMATOGRAF I ŻYCIE.

„Król Królów”.

Wielki film z życia Chrystusa Pana — Rok pracy — Szalone koszty — Trochę statystyki z okresu robót — Tysiące ludzi, aktorów i statystów — Tylko Ameryka może sobie pozwolić na coś podobnego.

W Łodzi rozpoczęto wyświetlanie wielkiego filmu religijnego z życia Chrystusa Pana. A oto trochę statystyki z pracy amerykańskiej o pracy nad filmem.

Praca nad poszczególnymi scenami obrazu zaczęła się około 1 marca 1926 r. a fotografowanie zaczęło w trzecim tygodniu sierpnia, 24 sierpnia zaczęto obchody religijne, w których wzięli udział przedstawiciele 27 wyznań religijnych. Rabin E. F. Magnin z Los Angeles przedstawiał wyznanie hebrajskie, ksiądz George Reid Andrews Federalną Radę Kościołów Chrystusowych, a Ojciec Martin O'Malley religję rzymsko-katolicką; oprócz przedstawicieli żydów i różnych wyznań chrześcijańskich był tam także przedstawiciel muzułmanów i buddystów. Prawie 5000 aktorów brało udział w obrazie, z których 500 miało role tytułowe.

Do wystawienia obrazu użyto 500.000 sztuk archeologicznie poprawnych przedmiotów i kostjumów.

Koszt ogólny obrazu wynosi 2.500.000 dolarów. Świątynia w Jerozolimie podobno jest największym budynkiem, jaki kiedykolwiek zbudowano w celach scenicznych, a scena na Golgocie czyli na Kalwarji, jest największą, jaką kiedykolwiek przedstawiono w studjum kinematograficznym. Podczas przedstawienia tej sceny akompanjament muzyczny odegrano na specjalnie zainstalowanym organie, kosztującym 50.000 dol. Z każdej sceny zrobiono dwadzieścia siedem zdjęć fotograficznych. W studjum Cecila B. de Mille zbudowano specjalnie do wystawienia tego obrazu dwie dodatkowe sceny, wobec czego studjum to posiada obecnie sześć scen z których dwie największe obejmują przestrzeń 300 przez 300 stóp. Do obrazu zbudowano wiele gmachów z których na uwagę zasługuje świątynia Hero-

da, kosztująca 190.000 dolarów, sala sądowa Pilata, kosztująca 170.000 dolarów i Golgota kosztująca 71.000 dolarów.

Koszt samego budulca, tynku i farby, użytych przy budowie świątyni wynosił 44.000 dol. Świątynia ta posiada mozaikowy obraz (gwiazda Dawida) największy w świecie. Przedmioty i sprzęty użyte w wystawieniu tego obrazu, kosztowały około 250.000 dol. W samym studjum zrobiono mebli kos-

tem 55.000 dol. Interesujący jest również fakt że do wystawienia tej sztuki użyto imitacji biżuterji wartości 20 tys dol.

W obrazie widzimy także 2500 zwierząt mianowicie różne zwierzęta domowe, hodowane przez Izraelitów, jak również zwierzęta egzotyczne, jak zebry, wielbłądy i lamparty. Dział garderoby zrobił 600 specjalnych kostjumów historycznych. Na garderobę wydano około 100.000 dol.

Lya de Putti.

ŻYCIE I KARIERA ARTYSTKI KINEMATOGRAFICZNEJ.

Lya de Putti, którą zabiorze potęga amerykańskiego filmu porwała za ocean, opowiada o swej karierze, co następuje:

„Urodziłam się w Budapeszcie, a z romantycznych pogłosek co do mego pochodzenia jest to tylko prawda, że po kądzieli wywodzę się ze starego austriackiego rodu hrabiów Hoyos.

Ojcem moim był rotmistrz de Putti, z czego wynika, że ogólne mniemanie, iż moje nazwisko jest tylko figlarnym pseudonimem, polega na omyłce. Tą figlarnością zostałam już dziedzicznie obciążona.

Jak wszystkie inne dzieci, chodziłam i ja do szkoły. Nie dlatego, że chciałam, ale dlatego że musiałam. Głównym moim zajęciem w szkole było studjowanie min moich profesorów, które następnie wiernie odtwarzałam. W ten sposób robiłam znaczne postępy, wprawdzie nie w nauce, lecz zato w sztuce aktorskiej.

Zawodu nie obrałam sobie żadnego, gdyż w tradycjach mego domu ojcowskiego było, że jedynym odpowiednim zawodem

dla kobiety jest małżeństwo. Przysłałam jednak do przekonania, że to bardzo niebezpieczny zawód i bardzo zbliżony do loterii. Muszę tu dodać, że nie miałam nigdy szczęścia w grze. Moje pierwsze małżeństwo rozpoczęłam tak, jak mój pierwszy film, bez najmniejszego pojęcia o tem, co mnie czeka, natomiast pełną najromantyczniejszych myśli, dla których wówczas okazywano tak mało zrozumienia, jak i dzisiaj. — Twierdzą jednak gorąco, iż były to piękne i dobre czasy.

Pomimo to, trzeba było tak samo walczyć, a droga do filmu i sławy była niełatwą cierniastą. I kiedy dziś popatrzę wstecz na przebyty etap, muszę wyznać, że mam pewne wątpliwości, czy znalazłabym jeszcze tyle energii i wytrwałości, ażeby go przebyć po raz drugi.

Ludzie mają zawsze złe wyobrażenie o karierze wielkiej artystki. Że można się stać sławną przez noc, jest pomysłem nawrotem romantycznym i nadaje się tylko do powieści. Nie przeszkód na każdym kroku, ile przykrości hamujących wszystkie porwy... Nawzajem to prawdziwym szczęściem, że zostałam odkryta przez Joe Maysa i w dodatku w filmie „Indyjski Grobowiec”. Była to rola dla mnie bardzo odpowiednia i zadowolona w zupełności reżysera, a tem samem doszłam do znaczenia. Ale znaczenie to jeszcze nie powódź. Trzeba je wciąż na nowo wywalczać i zdobywać, gdyż jedna słabsza kreacja wystarczy aby wszystkie poprzednie sukcesy zostały zapomniane.

Teraz gram już od kilku lat w egzotycznej Lyi de Putti stałam się w niemieckim filmie zwyczajną Putti.

Uważam że filmy niemieckie są najbardziej w pomysłach i w wyposażeniu scenariuszy. Jakimi będą w przyszłości, trudno jest dziś przewidzieć. Przymierzam jednak, że nie filmy o grubościennej wystawie, tylko te oparte na skonstruowanej grze aktorskiej są władną smakiem publicystycznym.

Heleny Mojeszczyk, a Mady Chmura nazywa się po mężu von Müller.

Rekord bierze jednak bezprzeczenia Marja Orska, która, zanim wstąpiła do teatru, nazywała się... Rachela Blumstein. Trzeba przyznać, że okazała dość gorącą wolność w wyborze pseudonimu.

Romantyzm artystycznego pseudonimu.

JAKIE NAZWISKA NAPRAWDĘ NOSZĄ ARTYŚCI FILMOWI.

Względy rozmaitego rodzaju, czasem natury estetycznej, czasem rodzinnej lub narodowościowej — zmuszają aktorów filmowych do przybierania rozmaitych pseudonimów. — Popularność, otaczająca te pseudonimy, każe zupełnie zapomnieć o prawdziwym nazwisku danej gwiazdy, to też urzędnicy, paszportowi muszą być bardzo zdziwieni, dowiadując się, że ubóstwiana Henny Porten, jako żona D-ra Kaufmanna, nazywa się poprostu Henny Kaufmann!

Prym wiedzie oczywiście Apolonia Chałupiec, której podziw dla włoskiej poetki Ady Negri nasunął myśl przybrania podobnego nazwiska. — Jej oba świetne małżeństwa, naprzód z hrabią Dąbskim a potem z księciem Mdivani, nie zdołały zaćmić blasku jaki rozświeca imię Poli Negri.

Asta Nielsen, jako żona rosyjskiego aktora Grzegorza Chmary, nazywa się wła-

ściwie Asta Chmaraż — Fern Andra poślubiwszy boksera Frenzla, figuruje w paszporcie, jako.. Fern Frenzell. Co za dysonans! Ossi Ośwalda nazywała się Ossi Sperling, zaś Mia May była poprostu Herminą Pfeleger.

Piękna Lil Dagover zadowoliliła się małą modyfikacją mężowskiego nazwiska Daghover.

Lya Mara miała za nazwisko Geordowicz, kiedy zaczęła swoje występy, jako tancerka w Warszawie. — Poślubiwszy potem swego reżysera Zelnika, jest właściwie panią Zelnikową.

Amerykańska gwiazda Mae Murray urodziła się w Wiedniu, jako Mitzi König, zaś Lee Farry pochodzi z Monachjum i przed rozpoczęciem kariery filmowej nazywała się poprostu Matylda Benz.

Hella Moja nosi panięskie nazwisko

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Małzonek księżnej krwi królewskiej. Jak Aleksander Zubkow stara się o rozgłos na świecie.

Szwagier byłego cesarza Wilhelma, Aleksander Zubkow, chwytą się wszelkimi sposobami, aby stać się sławnym. Były majetek na statkach handlowych poślubiwszy księżną Wiktorję de Schaumburg-Lippe może być obecnie pewny, że gdziekolwiek się zjawi, co tylko zrobi, to każdy jego gest będzie podany do wiadomości całego świata. Ufny też w swoją gwiazdę, a będąc wyznawcą tej praktycznej filozofji, iż „grunt się nie przejmować”, Zubkow korzysta z tytułu i pieniędzy swojej małżonki, liczącej 60 wiosen i baluje... z innymi. Znają go też wszelkie lokale berlińskie, a obecnie brukselskie zanim zaszczyty swą wizytą paryski Montmartre. Co pewien czas rozchodzą się tylko reklamowe pogłoski, iż pani Zubkow zamierza się rozwieść.

Po kilku skandalach w Berlinie, Zubkow podobno zmuszony był opuścić ojczyznę swej małżonki i przerwać miodowe miesiące. Skorzystał też z tego małżeńskiego urlopu, żeby w towarzystwie niejakiej pani Alicji Niessens, zakosztować szampana w dancinгах Brukseli. W jednym z tych lokali spotkał go korespondent „Paris-Midi”, któremu szwagier Wilusia powierzył swe projekty na przyszłość.

Aleksander Zubkow ma swoją ambicję i dlatego nie chce w dalszym ciągu żyć wyłącznie z pieniędzy żony. Postanowił też udać się do Kongo belgijskiego, gdzie podobno posiada bogatego wujka, zajmującego się plantacją kawy czy też kauczuku — Zubkow zamierza tam zrobić majątek i to w bardzo krótkim czasie. Księżna Wiktorja pozostanie w Europie, a potem sześćdziesięcioletnia „młoda” mężatka, pragnie zakosz-

tować laurów... Ruth Elder i wraz ze swym małżonkiem puścić się w czerwcu z lotniska Le Bourget ponad Atlantyk, samolotem, kierowanym przez pilota Rosjanina.

Niema rady: są w istocie rzeczy, które nie mogły śnić się filozofom. Trudno bowiem było przewidzieć, iż przyjdzie epoka, w której kobiety wogóle starzeć się nie będą, i kiedy marzenia i projekty 25-cio a 60-cioletniej niewiasty staną się, mniej więcej jednakowe.

Ile w tych opowiadaniach i przechwałkach Aleksandra Zubkowa jest prawdy, to inna rzecz. Szeroka natura rosyjska pusz-

cza wodze fantazji i zdaje się trochę „biała-tuje”. W każdym razie, dzisiaj przychodzi wiadomość, iż szwagier ekscesarza Wilhelma nie będzie mógł udać się do Kongo, a to dla tej prostej przyczyny, iż Rząd belgijski uważa go tam za zupełnie niepożądanego i pozwolenia na osiedlenie się nie udzieli. Można jednak być pewnym, że jeżeli nawet w przyszłości do rozwodu z księżną Wiktorją przyjdzie to Zubkow jest dzisiaj pewnym siebie, bo sam tytuł eks-szwagra Wilusia wystarczy, żeby mu zapewnić karierę kinematograficzną, a ta popłaci napewno lepiej.

Po trzech tygodniach głodu

Zmarła w ekstazie religijnej.

29-letnia kobieta, Iby Clairk, żona szofer, umarła z głodu w bardzo szczególnych okolicznościach.

22 lutego, a więc w dzień Popielca, powstrzymała się ona od posiłku; już wtedy postanowiła w ciągu całego postu nic nie jeść, idąc w ślady Jezusa Chrystusa, który nie jadł nic w ciągu czterdziestu dni i nocy.

Po trzech tygodniach Clairk bardzo wychudła i wyglądała jak szkielet. Sąsiedzi jej bardzo się zdziwili, gdy przed paru dniami wyszła z mieszkania mimo to, że była nadzwyczaj osłabiona: ubrana była na biało, na głowie miała coś w rodzaju zakonnego beretu; wyszedłszy z mieszkania Clairk ukłękła na chodniku i zaczęła się modlić.

Gdy po skończonej modlitwie pokutni-

ca chciała wstać, zabrakło jej sił i zemdlą-ła. Sąsiedzi nadbiegli na ratunek, zanieśli ją do mieszkania, biedna kobieta zmarła jednak w kilka godzin po tym omdleniu.

Zarządzone z powodu zgonu śledztwo ustaliło, że ponieważ mąż zmarłej stale był z powodu swego zajęcia poza domem, Clairk zaprzyjaźniła się z inną kobietą, niejaką Litten, osobą również pobożną. Policja udała się do owej Litten, która oświadczyła, iż przyjaciółka mówiła jej o zamiarze tak długiego postu. Litten nie chciała się na to zgodzić, lecz na prośby Clairk ustąpiła i obiecała nawet zachować wszystko w zupełnej tajemnicy.

Sąd nie przyjął tego tłumaczenia Litten i uznał ją winną ciężkiego zaniedbania,

G. I. M. COLE

37)

Testament Hugona Radletta

W nocy był on zajęty. Na przeciwnej stronie kurytarza jest pokój pana Algernona.

Wydawało się, że niema żadnej nadziei dowiedzenia się czegokolwiek, mimo to, Blaikie polecił aby przysłano do niego wszystkich gości, których będzie można znaleźć. Lady Lostwihiel, wiekowa dama o odpychającym wyglądzie — zjawiała się pierwsza, w towarzystwie służącej i trąbki do uszu. Po kilku minutach bezskutecznego krzyku, inspektor nabrał przekonania, iż — rzeczywiście nie mogła ona nic usłyszeć. Wyszła majestatem z pokoja, wymyślając po drodze swojej służącej, gdyż Blaikie zdenerwował ją, a służąca otrzymywała pieniądze stoto, aby jak można było w każdej chwili nawymyślać.

Następnie przyszedł pan Algernon Nashe. Miał monokl w oku, mały, jasny wąsik, spadająca czola i stale otwarte usta.

Nie słyszał nic. Wrócił do domu późno, wraz ze swym przyjacielem, Bentleyem, a balu w Moraya. „Nie nie było słychać — powiedział — szczerze, nie mam zwyczaju wychodzić przy drzwiach od klucza”. Nashe nie pamiętał, że gdyby go zapytano, co

myśli o tej sprawie — odpowiedziałby, iż to wszystko jest skutek przyjmowania do przy-żwoitego hotelu takich osobistości, jak ten Rosjanin. Blaikie nie pytał go jednak o to wcale i dał mu to nawet dość ostro do zrozumienia. Wobec tego — pan Nashe opuścił pokój, aby oznajmić całemu światu, że ci policjanci stają się niemożliwymi impertynentami. Nastąpiły inne rozmówki, tak samo bezcelowe. Pan Adair wyjechał wczesnym rankiem, ale ponieważ spał na drugim końcu hotelu — Blaikie nie uważał za potrzebne go sprowadzać. Pan Adair był dobrze znany, jako idealny klubowiec, idealny gość na zbiorowych przyjęciach, a wogóle — zupełnie zero. Prócz niego, przesłuchiwał wszystkich gości hotelowych i przekonał się, że żaden z nich nie słyszał podejrzanego dźwięku w ciągu nocy. Wobec tego — zajął się służbą hotelową.

Przedewszystkiem posłał po portjera, pana Saoheverela.

— O której godzinie — zaczął — pan Radlet przyjechał tu wczoraj?

— Około południa. Natychmiast zamówił śniadanie do swego pokoju.

— Czy Rosenbaum jadł śniadanie z nim razem?

— Tak, panie. Zanieśiono mu śniadanie dla dwóch osób.

— A co robił potem?

— Około kwadransa na trzecią zeszedł na dół i odjechał automobilem. Nie widziałem go już od samego obiadu. W tym czasie wrócił — i, jak mi się zdaje — jadł obiad w swoim pokoju.

— Czy znowu wychodził?

— Nie, panie, zdaje się — że nie... Kończę moje obowiązki o dziesiątej, ale portjer nocny mówił mi, że również nie widział go wychodzącego.

— Ani jego sekretarza?

— Nie — ale około trzeciej na dziedzińcu ten drab — Rosjanin — zszedł na dół i spytał mnie, czy pan Restington zamówił rano samochód. Powiedziałem, że na godzinę siódma. Wówczas polecił mi, abyśmy przyszedli po jego bagaż 5 minut przed przybyciem samochodu. Budzić go nie trzeba, gdyż w pokoju ma budzik. Również zwrócił nam uwagę, abyśmy przypadkiem nie zbudzili pana Restingtona przed godziną 10 po dziesiątej, gdyż byłby bardzo zgniewany. Powiedziałem, że powiem o tem Tomaszowi, a on jeszcze raz powtórzył, abym przypadkiem nie zapomniał — gdyż jest to bardzo ważne. Zaraz potem poszedł na górę. Nie widziałem go już wczoraj wcale; dopiero rano, gdy zebrałem się po kufer... Był on porządnie ciężki. Tomasz musiał mi pomóc, chociaż nie należy to do jego obowiązku. (D. c. n.)

ZYCIE GOSPODARCZE.

Zarobki robotnicze w Polsce.

Kto zarabia i kto głoduje.

Arystokracja w warstwie robotniczej zecerzy. Ręczni zecerzy w Warszawie zarabiają na dzień 19,04 zł., a więc na miesiąc (25 dni roboczych) 475 zł. Idą po nich piekarze warszawscy, 17,93 zł. dziennie, 448,25 zł. miesięcznie, młynarze warszawscy 13,82 zł. dziennie, 345,50 zł. miesięcznie. Ale to jedynie, drobne liczebnie, grupy zarabiające powyżej 300 zł. miesięcznie. Może można jeszcze zaliczyć do nich wiertaczy w kopalniach nafty w Boryslawiu, zarabiających do 11 zł. tych dziennie, 275 miesięcznie, majstrów hutniczych w hutach szkła 7,60 do 11,25 zł. dziennie, 180 do 280 zł. miesięcznie, kwalifikowanych górników pod ziemią na Śląsku 10 zł. dziennie, 250 zł. miesięcznie, murarzy i cieśli w Warszawie 11 do 11,150 dziennie, 265 do 280 zł. miesięcznie w lecie, wreszcie majstrów trackich 8 do 9 złotych dziennie, 200 do 225 zł. miesięcznie. — To — powtarzamy raz jeszcze — drobny procent arystokracji robotniczej. Reszta zarabia znacznie mniej. Oto przykłady: Wozak w kopalni 4,84 zł. dziennie, 121 zł. miesięcznie. — Młodociany w kopalni 1,36 zł. dziennie, 35 zł. miesięcznie. — Rzemieślnicy metalowi 6—7 zł. dziennie, 150 do 175 zł. miesięcznie. — Pomocnik w kopalni 3,10—4,50 zł. dziennie, 75 do 120 zł. miesięcznie. — Robotnik kwalif. na powierzchni kopalni 5,60—7,12 zł. dziennie, 115 do 165 zł. miesięcznie.

W salinach państwowych robotnik w pierwszych trzech latach otrzymuje 2,40 zł. dziennie, po 15 latach pracy 4,35 zł. dziennie a więc 101,25 zł. miesięcznie. Robotnicy placowi w Boryslawiu otrzymują do 5 zł. dziennie. Robotnicy w cegielniach od 2,40 do 5,50 zł. dziennie. Robotnicy rolni w roku 1926—27 otrzymywali w województwach pomorskiem, poznańskim i śląskiem po 54,3 kwintali żyta, w województwie warszawskim 47,4 kwint. żyta, w wojew. tarnopolskim 31,1 kwint. żyta. W przeliczeniu na walutę wynosi wynagrodzenie miesięczne ordynariusza dworskiego od 93 do 125 zł. — Najmniejszy właściwy wniosek z przykładów powyższych. Nie więcej jak 10—15 proc. robotników zarabia do lub ponad 300 zł. miesięcznie. Nie więcej, jak dalsze 15 proc. robotników zarabia do 200 zł. miesięcznie — reszta żyć musi z rodziną z około 100 do 150 zł. miesięcznie. Około 150,000 robotników nie zarabia nic — żyje z zasiłków z „Funduszu Bezrobocia“.

A ceny środków żywności? Jeśli przyjmujemy za rok 1914 wskaźnik kosztów utrzymania na 100, to na przełomie 1927—28 wynosi on 209,5 i w tej płaszczyźnie oceniać trzeba płace przedwojenne i płace obecne. Dla uzupełnienia obrazu: cena kwintala pszenicy w złotych: r. 1914 — 32,63 r. 1928 — 50,90, żyta 23,70 i 39,80, jęczmienia 25,09 i 41,40; owsa 25,09 i 37,20, 1 kg. wołowiny 1,26 i 1,20; wieprzowiny 1,96 i 2,05 skrzynia jaj 132,53 i 395, kg. chleba 0,50 i 0,60; mleka 1 litr 0,37 i 0,57, masła 1 kg.

6,71 i 8,37; słoniny 2,58 i 3,82 zł. Powyższy obraz wystarczy dla uzasadnienia postawionego wniosku: masy urzędnicze i robotnicze są głodne. Około 75 procent ich szeregów zarabia mniej, aniżeli to, co stanowi ich minimum egzystencji. Stąd płynie niezadowolenie, chęć zmiany obecnych stosunków, chęć eksperymentu: nie mogły zmienić z gruntu stosunków stronnictwa narodowe i umiarkowane, może zmienić je dyktator — mówią jedni — może postawić trzeba na radykałów społecznych — powiedzieli drudzy.

W takich momentach milczeć zwykły uczucia głębsze, wznioślejsze i trwalsze: narodowe czy religijne. Wróć one jednak do swej roli i do swego decydującego znaczenia w momencie, gdy ogół przekona się, że dyktator z próżnego nie należy, a przeciwnie oparty o armję, o jej interesy dbając i tę niewielką ilość dóbr materialnych, jaka jest w ręku państwa, nierówno rozdzieli, gdy ogół przekona się, że radykalizm umie rozdzielić i roztrwonić dobra już nagromadzone, ale wytworzyć ich nie umie. Stanisław Rymar.

Przemysł szewski w Polsce

JAK ZAHAMOWAĆ PODWYŻKĘ CEN OBUWIA: ZMIENIĆ TARYFĘ WYWOZOWĄ i ZNALEZĆ RYNEK ZBYTU.

W związku z grożącą nam podwyżką cen obuwia, która ma wynieść około 15 procent, nie od rzeczy będzie przyrzeć się w jakich warunkach pracuje przemysł i rzemiosło szewskie, oraz co wpływa na wyższość cen skóry i jak zaradzić złu.

Rynek polski pochłania rocznie 6 milionów par obuwia miejskiego. Z liczby tej 2 miliony par pokrywa import zagraniczny, 33 fabryki obuwia krajowego (z których 15 jest czynnych) i milj. par, resztę więc, czyli 3 miliony par wytwarzają szewscy rękodzielnicy i przedsiębiorstwa chałupnicze. Jeżeli uwzględnimy i wieś polską, to roczne zapotrzebowanie rynku krajowego wyniesie 20 milionów par obuwia.

Przed wojną pracowało w przemyśle i rzemiosle szewskim około 150 tys. ludzi; obecnie liczba ta wzrosła do 200 tysięcy. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że prócz samych rzemieślników szewców, handel obuwem prowadzi kupy oraz sklepy galanteryjne, przyjdzie do wniosku, iż przemysł i rzemiosło obuwnicze jest jedną z najliczniejszych i najważniejszych branż rękodzielniczych.

Przemysł garbarski rozporządzał przed

wojną 120 fabrykami i fabryczkami, które zatrudniały łącznie około 5.000 robotników; obecnie mamy zaledwie 39 fabryk, zatrudniających 800 ludzi.

Jeżeli jeszcze zważymy, że w roku 1924 rynek wewnętrzny polski pochłaniał 26 i pół milj. par obuwia, w r. 1925 — 21 milj. par, a w roku ubiegłym tylko 20 milj. par, przychodzimy do wniosku, iż wskutek ciągłej wyższości cen obuwia zapotrzebowanie na zewnętrznym rynku obuwniczym maleje.

Czemu to przypisać? Przyczyną należy szukać przede wszystkim w utracie wschodnich rynków zbytu, kiedy to obuwie wyrabiane w większych partjach, gdyż i na import, kalkulowało się taniej, poza to niskie taryfy wywozowe na skóry surowe, umożliwiały masowy wywóz tych skór zagranicę.

Drogi naprawy, w tej dziedzinie, leżą w trzech kierunkach: 1) wynalezienie nowych, zagranicznych rynków zbytu oraz zorganizować należycie rynek wewnętrzny, 2) podwyższyć taryfy wywozowe na skóry surowe, 3) przyznania i udzielania większych kredytów przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Sądy pracy.

ZALATWIANIE SPORÓW CYWILNYCH MIĘDZY PRACODAWCAMI I PRACOBIORCAMI

W nr. 37 „Dziennika Ustaw“ ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o sądach pracy. Ponieważ dokonanie reformy sądów przemysłowych i kupieckich w b. zaborze pruskim, gdzie tworzone są one przez instytucje samorządowe, byłoby szczególnie trudne, projekt obecny rozciąga się na b. zabory rosyjski i austriacki.

Sądy pracy będą tworzone w drodze rozporządzeń ministra sprawiedliwości oraz ministra pracy i opieki społecznej w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, skarbu, rolnictwa, oraz przemysłu i handlu. Sądy pracy rozpatrywać będą spory cywilne, a mianowicie spory pomiędzy pracownikami a pracodawcami, dotyczące wykonania umowy o pracę oraz sprawy karne o prze-

kroczenia przepisów prawnych o ochronie pracy. W sprawach cywilnych sądy pracy będą orzekały z udziałem ławników, w sprawach karnych orzekać będzie jednoosobowo przewodniczący sądu, którym może być tylko sędzia państwowy o pełnych kwalifikacjach. Tymczasem moc rozporządzenia nie będzie się rozciągała na spory, dotyczące pracy w rolnictwie, przewidywane jest jednak rozszerzenie tej mocy na rolnictwo przez specjalne rozporządzenie.

Ławników sądów pracy powoływać będzie w równej liczbie z grupy pracodawców i pracowników na okres dwuletni minister sprawiedliwości na wspólny wniosek ministra pracy i opieki społecznej, oraz ministra przemysłu i handlu, współcześnie ministra rolnictwa

KRONIKA

KALENDARZYK.

Czwartek, 29 marca — Eustazego.

TEATRY

Teatr Miejski — „Proboszcz wśród bogaczy”.
Teatr Kameralny — „Jastrząb”.
Teatr Popularny — „Trędowata”.
Gong: — „Serwus Krukowski”!

WIDOWISKA.

Casino: — „Król Królów”.
Splendid: — Kelner z restauracji „Jar”.
Grand-Kino: — Ofiary rozvodu”.
Odeon: — „Tańczący Wiedeń”.
Czary: — „Włamanie do Grand-Hotelu”.
Corso: — „Człowiek małpa”.
Dom Ludowy: — „Spowiedź kapelana”.
Miejski Kł. Oświatowy: — „Wschód słońca”
— o o o —

Wiadomości bieżące.

Pomorska wystawa ogrodniczo-przemysłowa w Toruniu.

W czasie od 28 VII do 4. X, rb. odbywać się będzie w Toruniu Pomorska wystawa Ogrodniczo-Przemysłowa, mająca być przeglądem ogrodnictwa polskiego z włączeniem pszczelnictwa, jedwabnictwa etc. Magistrat m. Torunia udzielił wystawie teren 25 ha parku i budynki o powierzchni około 5 tys. m. 2. Wystawa obejmować ma ogrodnictwo na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej ze szczególnym uwzględnieniem Pomorza. (n)

Targi północne w Wilnie

W sierpniu rb. odbędzie się w Wilnie ogólnokrajowe Targi Północne połączone z wystawą rolniczo-przemysłową. Tendencją organizatorów jest danie przeglądu stanu gospodarczego województw północnych na tle ogólnej gospodarki krajowej ze szczególnym uwzględnieniem stosunków handlowych z państwami bałtyckimi. (n)

Odpowiedzi na zapytania firm zagranicznych.

Polski Instytut Eksportowy na skutek powarżających się wypadków nieodpowiadania firm polskich na zapytania firm zagranicznych przypomina o konieczności udzielania tego rodzaju odpowiedzi nawet w wypadkach negatywnych. Ostatnio P.I.E. skonstatował tego rodzaju wypadek zignorowania zapytania poważnej firmy, fińskiej przez szereg polskich firm branży chemicznej. (n)

Stan bezrobocia w Łodzi

Według ostatnich obliczeń Urzędu Zasiłkowego dla bezrobotnych przy Magistracie m. Łodzi w czasie od dnia 5 do dnia 11 marca b. r., ogółem korzystało w Łodzi z zasiłków ustawowych i zapomóg doraźnych 11.832 bezrobotnych, przyczem łączna suma wypłaconych w tym tygodniu zasiłków wynosiła 151.286 zł. 10 gr. (n)

Kronika policyjna.

Tragiczna pomyłka matki

Straszny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym przy ul. Nowo-Zarzewskiej 12 w mieszkaniu niejakich Engelmanów, których 8-letni synek Eugeniusz od dłuższego czasu

Gdzie i co można eksportować?

MOŻLIWOŚCI HANDLOWE Z ZAGRANICĄ.

Firma szwajcarska pragnie przyjąć przedstawicielstwo firm polskich z branży wyrobów metalowych, maszynowych i aparatur.

Firma perska chce nabywać polskie wyroby włókiennicze, wełniane, bawełniane i

przedzę w większych ilościach. Firma egipsko-polska pragnie wprowadzić na rynek egipski polskie artykuły kosmetyczne i perfumy. (n)

Eksport wyrobów cukierniczych

ROZPORZĄDZENIE REGULUJĄCE ZWROT AKCYZY OD CUKRU.

W najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Skarbu regulujące kwestję zwrotu akcyzy od cukru wyeksportowanego w wyrobach cukierniczych i czekoladowych. Rozporządzenie to wprowadza zasadniczą zmianę do obowiązujących obecnie przepisów.

Dotychczas celem ustalenia istotnej wartości cukru w wyeksportowanych wyrobach cukierniczych pobierane były przez Ministerstwo Skarbu analizy od każdego rodzaju tych wyrobów. Stanowiło to dla ek-

sportera dość poważne obciążenie, które niejednokrotnie dorównywało sumie zwrotu akcyzy. Obecnie eksporter składać będzie jedynie deklarację stwierdzającą zawartość cukru w eksportowanych wyrobach, Ministerstwo Skarbu zaś za pośrednictwem podległych mu organów wykonywać będzie kontrolę dla ustalenia, czy interesy Skarbu Państwa nie zostały narażone na straty wskutek nieprawidłowych zeznań. Za złożenie fałszywej deklaracji grozić będzie odpowiedzialność karna. (n)

Puszczenie w obieg fałszywych akcji

OSTRZEŻENIE WARSZAWSKIEJ RADY GIEŁDOWEJ.

Na skutek interwencji Ministerstwa Skarbu wywieszono w gmachu Giełdy warszawskiej następujące urzędowe ogłoszenie:

Rada Giełdowa podaje do wiadomości uczestników zebrań Giełdy Warszawskiej, iż według posiadanych przez Radę wiadomości w jednej z drukarni warszawskich wykryto kradzież pewnej ilości blankietów następujących akcji, notowanych na Giełdzie Warszawskiej:

1) „Elibor”, Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa Ł. J. Rożkowski,

2) Modrzejowskie Zakłady Górniczo-Hutnicze.

3) Warszawskie Towarzystwo Fabryk Wyrobów Metalowych i Emaljowanych „Wulkan”.

Rada Giełdowa została urzędowo powiadomiona, że sprawa kradzieży została niemal w zarodku zlikwidowana przez władze, niemniej jednak pewna ilość wymienionych papierów mogła przedostać się do obiegu z fałszywymi numerami, wobec czego wskazana jest wszelka ostrożność przy odbiorze wyżej wymienionych papierów.

„Nasi” zagranicą

ZADZIWIAJĄCA HISTORIA O SZCZĘŚCIU p. SZAPOWAŁA, KTÓRE MIAŁO SWÓJ KONIEC.

Łódzianin, Berek Szapował, już z początkiem wojny światowej, gdzieś w r. 1915 miał nieszczęście dostać się do robót przemysłowych w Niemczech. Nieprzywykły do zarabiania uczciwą, ciężką pracą na skromne utrzymanie pan Berek bolał ciężko nad swoim losem. Oglądał się tedy ciągle za lepszym zarobkiem, w czym dopomogli mu dwaj ziomkowie, spotkani na obczyźnie wysocze w złodziejskim fachu uzdolnieni ludzie.

Trzej przyjaciele żyli się z sobą. Po zwolnieniu robotników p. Berek i jego przyjaciele pozostali nadal w Niemczech, „pracując” już w swoim zawodzie. Panu Berkowi szczęście dopisywało, a ponieważ oszczędzał, nie pił, w karty nie grał, w krótkim przeto czasie wrócił do Łodzi z majątkiem. Tu ożenił się i wrócił do Niemiec, gdzie nabył kilka nieruchomości. Zasmakował jednak w

porzucenym zawodzie i powoli zabral się do dokonywania włamań i innych zajęć w zakresie tego intransygnentnego, ale ryzykownego zawodu wchodzące. Szczęście biednego Berka opuściło jednak wzbogaconego Szapował. Pewnego razu wpadł, a jednocześnie poprzednie jego sprawy wypłynęły. Majątek złodzieja skonfiskowano, Zrujnowana pani Sz., bywająca często u sędziego śledczego, zdobyła sobie jego sympatię i na czas pobytu męża w więzieniu (tylko 5 lat) zamieszkała z panem sędzią.

Po odbyciu kary Szapował, rozżalony, konfiskatą majątku i żony, wrócił do Łodzi... Pani Sz., wniosła skargę o rozwód, na który mąż zgodzić się nie chce. Sprawę tę rozstrzygnie w początkach kwietnia Sąd Okręgowy łódzki. (bip)

obłożnie chorował. Wczoraj rano jak zwykle matka dała zażyć lekarstwo synkowi. Jakież było jej przerażenie gdy chłopczyk po zażyciu lekarstwa dostał silnych tersji i bólów i wówczas dopiero stwierdziła Engelmanowa że

zamiast lekarstwa przez omyłkę dała zażyć dziecku amoniaku. Zawezwane niezwłocznie po goiowie którego lekarz po przepłukaniu żołądka odwiózł go w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marji. (p)

Zamach samobójczy szofera w taksówce

W dniu wczorajszym rano obok domu Nr. 116 przy ulicy Piotrkowskiej przechodzący zauważyli taksówkę której szofer się zbliżył przy kierownicy, z bezwładnie opuszczoną głową. Okazało się że szofer był otruty jodyną. Po nadejściu pogotowia ratunkowego lekarz dokonał przeplókania żołądka desperata poczem w stanie dość ciężkim przewiózł go do domu. Jak ustalono desperatem był 21-letni Władysław Graczyk zamieszkały przy ulicy Radwańskiej 42. (p)

Znowu dziecko pod kołami tramwaju

W dniu wczorajszym przed domem Nr. 129 przy ulicy Rokicińskiej, bawiący się na jezdni zamieszkały pod wskazanym adresem 5-letni Marjan Szciniński dostał się pod koła tramwaju linii Nr. 10 zjadającego w kierunku Widzewa. Motorniczy w miejscu niemał zahamował wagon. Jak się okazało koła wagonu zmiażdżyły mu nogę. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł dziecko w stanie bardzo ciężkim do szpitala Anny Marji. (p)

Spłoszone konie

W dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Narutowicza i Trembackiej 63-letni Józef Niecała zatrudniony w składzie drzewa Lichsteinstaina przy ulicy Cegielnianej 102 jechał wozem załadowanym deskami. W pewnej chwili gdy wjeżdżał z ulicy Trembackiej w Narutowicza konie przerażone nadjeżdżającym samochodem rzuciły się w bok wskutek czego wóz przegiął się i Józef Niecała wraz z deskami spadł na jezdnię. W tejże samej chwili nadjechał tramwaj Nr. 7 i Niecała dostał się pod koła. Gdy wydobył go z pod wagonu okazało się iż ma złamaną nogę oraz doznał ogólnych ciężkich obrażeń. (p)

Wybuch balonu z wodą sodową

Zatrudniony w fabryce wód niejaki Jan Nik, zamieszkały przy ulicy Dworskiej 39 jechał wozem rozwożąc wodę sodową w miedzianych balonach. W pewnej chwili pod naporem kwasu węglowego jeden z balonów pękł i rozprysnął się na drobne części, które ciężko poraniły Jana Nika. Do broczącego krwią zawiezł go pogotowie Kasy Chorzych którego lekarz przewiózł poszkodowanego do lecznicy. (p)

Pod wagonem

Tuż przy stacji Łódź-Fabryczna marnista kolejowy 30-letni Józef Pater zamieszkały w Galkówku stał na torze przyglądając się manewrowaniu pociągu towarowego. Zapatrzony nie zauważył, iż z tyłu nadchodzi wagon towarowy puszczony luzem przez lokomotywę. Gdy spostrzegł się było już zapóźno. Bufory nadjeżdżającego wagonu przygniotły go do wagonu stojącego na torze z taką siłą że nieszczęśliwy uległ zgnieceniu klatki piersiowej i pęknięciu 3 żeber. Dającego słabe oznaki życia przeniesiono na stację dokąd też zawiezł go pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdziwszy stan beznadziejny Patera przewiózł go do szpitala Poznańskiego. (p)

Wiadomości o rzekomem wystąpieniu Ch. D. przeciw b. wicepr. W. Groszkowskiemu

SAJ TYLKO OSZCZERCZĄ KAM PANJĄ PEWNYCH OSÓB.

Wobec pojawiających się wiadomości tendencyjnych w piśmie lokalnych i zamiejscowych jakoby Chrześcijańska Demokracja miała wyłonić komisję dla zbadania działalności gospodarczej i kasowej b. wiceprezenta p. W. Groszkowskiego, niniejszym oświadczamy, że nic nam nie wiadomo o powołaniu powyższej komisji oraz że nie posiadamy żadnych podstaw do uchwalania podobnych zarzutów.

Wobec powyższego stwierdzamy, że usiłowania wrogich naszej organizacji czynników

usilujących wniesienie w szeregi nasze zamętu, nie osiągną zamierzonego celu.

Dla ścisłości zaznaczamy równocześnie że pan Groszkowski wystąpi na drogę sądową przeciw autorom paszkwili.

Chrześcijańska Demokracja prosi usilnie wszystkie pisma lokalne bądź zamiejscowe o łaskawe przedrukowanie niniejszego komunikatu.

Zarząd Koła
Chrześcijańskiej Demokracji
w Łodzi.

Odczyty.

ODCZYT A. STEBELSKIEGO.

„W piątek, dnia 30 bm. o godz. 8-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Piotrkowska 102 wygłosi odczyt pt. „O księgach miejskich łódzkich z czasów Rzeczypospolitej 1471-1775” historyk Adam Stebelski.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, czwartek, po raz drugi po wznowieniu komedia w 5 aktach według powieści C. Nautel'a „Proboszcz wśród bogaczy”. Jutro, piątek, po raz ostatni w Teatrze Miejskim przemila, pogodna komedia de Flers'a i Caillavet'a „Papa”. W sobotę o godz. 3 i pół popołudniu po cenach robotniczych „Peer Gynt”. Pierwszeństwo w nabywaniu biletów mają szkoły. Wieczorem w sobotę „Żywy trup” po cenach popularnych.

TEATR KAMERALNY.

gra dziś, jutro i w sobotę wieczorem świeżo wystawioną komedię salonową Choisset'a „Jaetrzab” z K. Junoszą-Stępowskim w popisowej roli hr. Dassetty.

„Osmą żoną Sinobrodęgo” dana będzie raz jeszcze — tym razem po cenach znizowanych (od 1 zł. do 6 zł.) — pojutrze, t. j. w sobotę o godz. 5 po południu.

„WIELKA WIOSENNA REWJA MOD” zapowiedziana na dzień 1 kwietnia w teatrze miejskim przesunięta zostaje na 15 kwietnia.

„GONG”.

Rewja „Servus! Krukowski!” stała się atrakcją Łodzi. Obfite żniwo oklasków zbiera cały zespół z pp. Jaśkową, Talarico, Sobolówną, Belskim, Cybulskim i Wojnarem na czele, a gościnnie występującego Kazimierza Krukowskiego publiczność zmusza stałe do bisów.

KONCERT DLA MŁODZIEŻY SZKÓŁ.

W dniu dzisiejszym, tj. w czwartek dnia 29 marca rb. o godz. 15,30, w teatrze kameralnym (gmach Grand-Hotelu, wejście z ul. Traugutta) odbędzie się 7-y z rzędu bezpłatny koncert dla młodzieży starszych klas szkół powszechnych, urządzony staraniem Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi.

Program koncertu wypełnią utwory muzyczne Chopina, Moniuszki, Paderewskiego i innych. (n)

Przez radjo.

PROGRAM NA CZWARTEK 29 MARCA.

12,00. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 12,05-12,30. Odczyt organizowany, staraniem Min. W R i O P. p. t.: „Jak się zaznacza wiosna, w świecie motyli — wygl. dr. Jerzy Krem-ski. 12,30-14,00. Transmisja koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej. 15,00-15,20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15,20-16,00. Odczyt z cyklu wykładów dla matura-rzystów szkół średnich pt.: Ustrój państwa polskiego w epoce piastowskiej. (Dział Hi-storja) — wygl. dr. S. Arnold. 16,00-16,25. Odczyt z cyklu wykładów dla matura-rzystów szkół średnich p. t.: Epoka Stanisławowa w literaturze polskiej. Odczyt I-y — wyglo-si prof. Leon Płoszewski. 16,25-16,40. Komu-nikat harcerski. 16,40-17,05. Kącik dla ko-biet — wygłosi p. Marja Ankiewiczowa. 17,20-17,45. Wśród książek — przegląd naj-nowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17,45. Transmisja z Wilna. 19,05-19,15. Komunikat rolniczy. 19,15-19,35. Roz-maitości. 19,35-20,00. Odczyt pt.: Pielę-gnowanie ozimin (Dział Rolnictwo) — wygl. prof. Witold Staniszkis. 20,00-20,30. Przer-wa, ewent. odczyt organizowany przez Pre-zydjum Rady Min. 22,00-22,05. Sygnał cza-su i komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22,05-22,20. Komunikaty PAT. 22,20-22,30. Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nad-program. 22,30-23,30. Transmisja muzyki tanecznej.

Wyjaśnienie

W związku z enuncjacjami o stosunku moim do lokatorów mego domu przy ul. Ręgo-wskiej nr. 52 wyjaśniam co następuje:

Nie prawdą jest jakobyem pobierał od lokatorów pożyczki, natomiast prawdą jest że pobierałem tylko komorne za 1 rok, na co wydawałem kwity.

Zaskarżyłem o eksmisję tylko lokatora Władysława Siotora, gdyż zalega z komor-nem za 3 kwartały. Pociągnąłem do odpowie-dzialności tych lokatorów, którzy złożyli znie-sławiającą mnie skargę do Województwa.

WŁADYSŁAW SUŁKOWSKI

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 1.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
 Al. Klim, Brzezińska 114.
FABRYKA WODY SODOWEJ:
 Jakubowicz, Kilińskiego 153.
SKLEPY WYROBÓW TYTONIOWYCH:
 Lewandowski, Główna 56.
ZAKŁADY FRYZJERSKIE:
 Salon damski i męski.
 M. Budziewski, Piotrkowska 54.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 Krzeczkowski, Ogrodowa 9.
PRACOWNIE KRAWIECKIE:
 S. Kamiński, Napiórkowskiego 5.
APTEKI:
 Pogoński, apteka homeopat, Główna 5.

PRALNIE:
 Matusiak, Kilińskiego 14.
ZAKŁADY KRAWIECKIE:
 Łapinenis, Główna 31.
 Wieczorkiewicz, Główna 35.
KONFEKCJA DAMSKA i DZIECINNA.
 J. Szarf, Napiórkowskiego 35.
STOLARNIE MECHANICZNE:
 Górczyński, Młynarska 30.
SKŁADY WIN, WÓDEK i TOWARÓW KOLONJALNYCH:
 Auerbach, Targowa 39.
PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA UBIORÓW MĘSKICH i DAMSKICH.
 Waclaw Jackiewicz, Aleksandrowska 50.

SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Roman Siewiera, Częstochowska 9.
 Stasak, Częstochowska 12.
 Janiszewski, Nowodworska 22.
PRACOWNIE STOLARSKIE:
 Mirosiński, Łagiewnicka 72.
SKLEPY RZEŹNICZE:
 „Zjednoczeni rzeźnicy” Główna 20.
ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:
 Burchart, Sienkiewicza 105.
ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY i PRACOWNIA PORTRETÓW:
 W. Grabowski, Przejazd 46.
ZAKŁADY MALARSKIE:
 Janowski, Sienkiewicza 91.

BANK

Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 16

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wklady oszczędnościowe w Złoty ch
z wymagalnościami i na każde żądanie.

Wklady oszczędnościowe w Dolarach
i innych walutach obcych, swobodnie w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (safes)

Drzewka

owocowe, parkowe, róże i inne
 poleca w wielkim wyborze Zakład Ogrodniczy
LEONA KOŁACZKOWSKIEGO
 Przędzalniana 86 — Piotrkowska 241
Nasiona warzywne, kwiatowe i trawy
 Piotrkowska 225 oraz Przędzalniana 86 901

OGŁOSZENIA

Do wszystkich pism w Polsce i zagranicą przyjmujemy i nadajemy na najkorzystniejszych warunkach.

Polska Agencja Telegraficzna

Łódź, Zielona Nr. 8-a Telefon 111 i 15-21

Wydział Ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej przyjmuje na miejscu w Łodzi ogłoszenia, dla „MONITORA POLSKIEGO”, „DZIENNIKA URZĘDOWEGO MIN. SKARBU” i innych wydawnictw urzędowych.

DRABNE OGŁOSZENIA.

o zagubionych dokumentach mających się znaleźć w „Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego” lub w „Monitorze Polskim” przyjmowane są tylko w wydziale ogłoszeń Polskiej Agencji Telegraficznej w Łodzi.

Drobne ogłoszenia

Sprzedaz.

O bawie wykwinie na nadchodzący sezon w wielkim wyborze poleca firma B. Sumera i Syn ul. Nawrot Nr. 19 205-0

A! NA WYPŁATE! Białe towary
 Purpur Materace Obrusy
 Ręczniki Kołdry Kapy Chusteczki
 Ściereczki Zefiry Chodniki
 Podpinki Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44

A! NA WYPŁATE! Prawie darmo!
 Czyste jedwabne ręczno malowane szale torebki Swetry
 Pończochy Skarpetki Perelki Parasolki
 Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44

Sprzedam 7 tysięcy cędy Braterska 17 Wład. między 1 a 7 godz. po obiedzie w właściciela 1482-3

A! A! NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze wełniane towary na palta i suknie
 Crep-de-chine Jedwab popelina
 Palta Mesalina Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44

A! A! NA WYPŁATE! Firanki na metry odpasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory roletowe narzutki
 Poleca Leon Rubaszkin
 Kilińskiego 44

Na raty! Taniol! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwie, białe towary, firanki, kapy, kołdry, białą męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga! i piętro. 1436-3

Sprzedam wilka zlego Gdańska 131 m. 2 1456-2

Samochód karatka „Ford” prawie nowy tanio do sprzedania. Wiadomość: Senatowska 18 tel. 12-13 od g. 3-5 po poł. i do 10-ej rano. 1466-5

Samochód „Ford” Osobowy w dobrym stanie sprzedam Ul. 28 p. Strz. Kan. nr. 36 Warsztat samochodowy 1484-3

Domek do sprzedania przy ul. Okrzeja Nr. 13 Koziny Wład. Zakątna 44 1488-1

Posady i prace

Potrzebny esłowiek w starszych latach do obsługi Kaucja zł. 400 wymagana Wólczajska 230 m. 42 1478-1

Służąca do wszystkiego potrzebna zgłaszać się ze świadectwami Piotrkowska 116 i p. fr. 1470-2

Zdolni pracownicy zastępcy sprzedawcy znajdą syskowne zajęcie praca na wsi oferty „Energja” do Rozwoju 1464-2

Potrzebny chłopiec do terminu do blicharsza Jułzasa 23 1468-5

Potrzebna zdolna ekspedjentka do cukierni od zaraz zgłosić się Narutowicza nr. 32 Cukiernia „Eryk” 1456-3

Potrzebni 2-ch chłopców do szcotoharni w praktykę Zamenhofska 17 1488-1

Pomocnik fryzjerski na każdą sobotę potrzebny Napiórkowskiego 45 1490-1

Potrzebna podręczna do krawcowej Karola 7 m. 2 1483-1

Potrzebna służąca z gotowaniem Zgłaszać się Piotrkowska 84 II p. 949-1

Lokale i mieszkania

Do wynajęcia mieszkanie pokój i kuchnia na letnie miesiące cena 500 zł. Lutomiarsk Kolonia Kwiatkowiec Nowocieleń Adam 1473-2

Na raty! Na raty!

Najlepsze źródło zakup. Otomany. Kozetki. Materace. Tapczany oraz Garnitury salonowe
 Przyjmuje wszelkie zamówienia nowe, przerabiam stare meble

ZAKŁAD TAPICERSKI
I. A. Wojciechowski
 ŁÓDŹ 340-
 Konstantynowska 20

Szkło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenia budowli, diamenty do rzeźbienia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejczak, Główna Nr. 4,

UWAGA: Szkła inspektowe w wielkim wyborze. 857

Szkło okienne

ornamentowe, surowe, kryształowe belgijskie i czeskie
 Szklenie okien wystawowych do największych rozmiarów oraz budowli.

Jan CANDRYK.
 Piotrkowska 255 i Główna 11 Tel. 59-03 955

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. litery 60 gr.; najmniejsze ogłoszenia 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielone na 3 łamy, zwyczajne na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 30 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od przedtem przyjętych ogłoszeń bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 3.50; miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inst. Tadeusz Czajewski. **Włocznia T. Czajewskiego** **Red. odpowiedzialny:** Edmund Bartoszek.